

Sygn. akt VIII *Pa* 139/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jolanta Łanowy-Klimek (spr.)
Sędziowie:	SSO Teresa Kalinka SSO Grzegorz Tyrka
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017r. w Gliwicach

sprawy z powództwa I. G. (G.)

przeciwko Urzędowi Miasta w R.

o przywrócenie do pracy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 15 lipca 2016 r. **sygn. akt** IV P 478/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Grzegorz Tyrka (-) SSO Jolanta Łanowy-Klimek (spr.) (-) SSO Teresa Kalinka

Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

Powódka I. G. w pozwie skierowanym przeciwko Urzędowi Miasta w R. domagała się przywrócenia do pracy na dotychczasowym stanowisku, nałożenia na pozwanego obowiązku dalszego jej zatrudniania do czasu prawomocnego rozpoznania sprawy oraz zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w kwocie 4.100 zł, nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że w dniu 23 stycznia 2014r. pozwany złożył jej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia wskazując jako przyczynę

utrata zaufania spowodowaną naruszeniem przepisów kodeksu pracy i ustawy o pracownikach samorządowych. Powódka zarzuciła, że nigdzie nie wskazano czego dotyczą przepisy i jakie obowiązki w sobie zawierają również osoby wręczające jej wypowiedzenie nie wyjaśniły czego dotyczą przywołane w wypowiedzeniu przepisy. Ponadto zarzuciła pozwanemu, że nie wyjaśnił, który przepis regulaminu pracy oraz które zasady ustalonego porządku pracy naruszyła. Jej zdaniem nie wyjaśniono w jaki sposób naruszyła dobro zakładu pracy, nie chroniła należycie jego mienia oraz ujawniła informacje mogące wyrządzić szkodę pracodawcy, jak również na czym polegało naruszenie przez nią Konstytucji RP, a także kiedy i gdzie zachowywała się w sposób niegodny. Następnie wskazała, że wbrew twierdzeniom pozwanego nigdy dla celów pozasłużbowych nie zbierała danych osobowych, nie utrzymywała ich, nie przechowywała, nie opracowywała, nie zmieniała ich i nie udostępniała komukolwiek jak również nie usuwała ich. W dalszej części powołała się na korzystną dla siebie opinię Związku Zawodowego (...), w której związek ten zwrócił się do pozwanego o wymierzenie jej kary nagany i przeniesienia na inne stanowisko. Powódka powołała się także na dotychczasowy nienaganny przebieg swojego zatrudnienia. Przyznała, że zdarzyło się jej wywołać na monitorze komputera dane mieszkańców co czyniła ze zwykłej ciekawości nie mając jednak świadomości, że czyni coś niedozwolonego. Podniosła, że w pozwany nigdy nie przeprowadził z nią żadnego szkolenia dotyczącego obsługi systemu (...), na którym by wskazano, że jakiegokolwiek wejście do systemu w celu zaspokojenia własnej ciekawości jest zabronione i stanowi naruszenie prawa. Odnosząc się do zarzutu rzekomych nieuzasadnionych wejść wyjaśniła, że oprócz rejestracji urodzin i zgonów często wchodziła do systemu by udzielić informacji sądom bądź urzędowi odnośnie właściwości urzędów stanu cywilnego, których to informacji udzielała telefonicznie. Wskazała również, że wszyscy pracownicy USC mieli takie same hasła ale różne loginy. Zaprzeczyła by naruszyła przepisy kodeksu pracy gdyż nikomu nie przekazywała uzyskanych informacji, a samo przeglądanie danych na monitorze z komputera nie stanowi przetwarzania danych osobowych. W jej ocenie wskazane w wypowiedzeniu przyczyny są w dużej mierze nieprawdziwe i pozorne. Podniesionego przez pozwanego naruszenie przepisów prawa nie znajduje uzasadnienia i potwierdzenia w stanie faktycznym. Zdaniem powódki faktyczną przyczyną wypowiedzenia jest nieuzasadnione podejrzenie, że była ona jedną z osób odpowiedzialnych za wypływ danych osobowych z rudzkiego magistratu w związku i inicjatywą referendalną jaka miała miejsce w 2013r. mającą na celu odwołanie Prezydenta Miasta. Na powyższe zdaniem powódki wskazują przyczyna zamiaru rozwiązania z nią umowy konsultowana ze związkiem zawodowym oraz wskazany w wypowiedzeniu okres jakiego dotyczą nieuzasadnione wejścia do systemu (...). Według powódki wskazana w wypowiedzeniu przyczyna – utrata zaufania jest przyczyną pozorną nieznajującą potwierdzenia w materiale faktycznym. Ostatecznie podniosła, że wypowiedzenie umowy o pracę wieloletniemu pracownikowi z uwagi na utratę zaufania może być uznane za niezgodne z zasadami współżycia społecznego, zwłaszcza gdy dopuszcza się on jakiegoś przewinienia pracowniczego wskutek niewiedzy (braku stosownych szkoleń).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie swojego stanowiska podał, że wypowiedzenie powódce umowy o pracę pod względem formalnym, jak również co do zasadności uznać należy za prawdziwe. Wskazał, że dokonał weryfikacji wejść do systemu (...) w wyniku której wszyscy pracownicy w przypadku których w okresie od stycznia do 06 maja 2013r. zarejestrowano zwiększoną liczbę zapytań zostali zobowiązani do potwierdzenia czy ilość dokonanych zapytań odpowiada ilości i rodzajowi spraw prowadzonych przez tych pracowników w analizowanym okresie. Wśród osób u których zauważono wzrost ilości zapytań była również powódka, która w drodze służbowej poproszona została o złożenie stosownych wyjaśnień. Następnie pozwany podał, że ze sporządzonego przez niego zestawienia wynikało, że ogólna liczba wszystkich zapytań w przypadku powódki wyniosła 639 zaś liczba zapytań nie związanych z wykonywaniem obowiązków służbowych 507. Według pozwanego powódka początkowo twierdziła, że liczba zapytań zgadza się z ilością prowadzonych przez nią spraw jednakże po okazaniu jej wydruku z liczby zapytań przyznała, że wchodziła do systemu bez uzasadnienia i weryfikowała dane osobowe mieszkańców miasta z ciekawości. Zdaniem pozwanego takie zachowanie było na tyle naganne i zawinione, że pełnienie obowiązków na zajmowanym stanowisku stało się niemożliwe. Pozwany zarzucił powódce naganność takiego zachowania negatywnie ocenił jej tłumaczenia w których utrzymywała, że nie miała pojęcia o tym, że przekroczyła swoje uprawnienia oraz że nie została odpowiednio przeszkolona w przedmiotowym zakresie. W ocenie pozwanego powódka bardzo dobrze zrozumiała przyczyny uzasadniające wypowiedzenie jej umowy

o pracę gdyż pół roku wcześniej prowadzono z nią rozmowy wyjaśniające. Pozwany wskazał, że w trakcie tych rozmów nie ma nic na swoje usprawiedliwienie a potem udała się na półroczne zwolnienie chorobowe. Pozwany podniósł, że nieprawdziwymi okazały się wyjaśnienia powódki, w których utrzymywała, że sprawdzała dane meldunkowe rodziców i dzieci oraz osób zmarłych w celu prawidłowego wypełnienia kart statystycznych.

Wyrokiem z dnia 1 października 2015 r. (sygn. akt IV P 36/14) Sąd Rejonowy w Z. przywrócił powódkę do pracy u pozwanego na dotychczasowym stanowisku, oddalił wniosek o nałożenie obowiązku zatrudnienia powódki do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, zasądził wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy i orzekł o kosztach procesu.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 5 maja 2016 r. uchylił powyższy wyrok, znosząc postępowanie w zakresie rozprawy z dnia 30 września 2015 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z., pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd okręgowy w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia wskazał, że strona pozwana została pozbawiona możliwości obrony swych praw na rozprawie w dniu 30 września 2015 r., która nie została odroczone pomimo usprawiedliwionej nieobecności pełnomocnika pozwanej i odpowiedniego wniosku w tym zakresie. Sąd Okręgowy nakazał przy ponownym rozpoznaniu sprawy ponowić czynności zdziałane na rozprawie w dniu 30 września 2015 r.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 15 lipca 2016r. sygn.. IVP 478/16 przywrócił powódkę do pracy u pozwanego na dotychczasowych warunkach pracy i płacy.

Powyższy wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym:

Jak ustalono powódka I. G. została zatrudniona w Urzędzie Miejskim w R. z dniem 15 lutego 1995r. Powódce powierzono stanowisko referenta w Wydziale Spraw Lokalowych, a następnie P. oraz Inspektora w tym Wydziale. Początkowo strony łączyły dwie umowy o pracę na czas określony, a od 01 września 1995r. umowa o pracę na czas nieokreślony. Od 15 lipca 2002r. powódka wykonywała pracę Inspektora w Urzędzie Stanu Cywilnego w R. w Referacie Urodzeń i Z..

Dnia 16 lipca 2002r. powódka została upoważniona do przetwarzania danych osobowych znajdujących się w rejestrach stanu Cywilnego – Urzędu Miejskiego w R.. (dowód akta osobowe powódki)

Powódka była zawsze dobrze i bardzo dobrze oceniana przez swoich przełożonych, co potwierdzały okresowe oceny jej kwalifikacji sporządzane przez Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego. Powódka regularnie otrzymywała premie. Powódka w 2005 r. uczestniczyła w szkoleniu z zakresu ochrony danych osobowych i zabezpieczenia systemu teleinformatycznego.

Do obowiązków powódki należało między innymi sporządzanie aktów urodzeń ze szczególnym uwzględnieniem: drukowania aktów, odpisów, zawiadomień, prowadzenie spraw statystycznych do GUS, prowadzenie rejestrów, zgłaszanie urodzeń do właściwych organów ewidencji ludności, przygotowanie decyzji wynikających ze sporządzanych aktów oraz wpisywanie wszelkich wzmianek bocznych i zawiadomień zgodnie z obowiązującymi przepisami, powiadamianie sądu o rejestracji urodzenia dziecka przez niepełnoletnią matkę sporządzanie protokołów zgłoszenia urodzenia. Ponadto załatwianie stron z zakresu sporządzania, podpisywania i wydawania zaświadczeń odpisów i kserokopii z posiadanej dokumentacji stanu cywilnego oraz odnotowywanie zdarzeń w formie przypisków w aktach stanu cywilnego, udzielanie informacji z zakresu pracy USC, prowadzenie spraw kancelaryjno – biurowych dotyczących otrzymywanej poczty w sprawach USC, bieżąca współpraca z innymi urzędami stanu cywilnego, biurami ewidencji ludności i biurami Dowodów Osobistych, biurami Paszportowymi, przedstawicielstwami dyplomatycznymi Rzeczypospolitej, przekazywanie informacji zgodnie z obowiązującymi konwencjami, w zakresie objętym wykonywaniem czynności służbowych, dbanie o prawidłowe przechowywanie i zabezpieczanie zboru archiwalnego (oprawa, renowacja i inne naprawy), prawidłowe zabezpieczanie, przetwarzanie i udostępnianie danych osobowych znajdujących się w zbiorach USC (w tym komputerowych), ocena i doskonalenie procesów w zakresie zajmowanego stanowiska pod kątem normy PN-EN ISO 9001:2001, pełnienie dyżurów przy sporządzaniu aktów

zgonów i asystowanie przy zawieranych ślubach, sprzedaż znaczków wartościowych stanowiących opłatę skarbową i pełną odpowiedzialność finansową w tym zakresie, wykonywanie innych poleceń służbowych kierownika USC.

Powódka miała dostęp do systemu (...), który zawierał dane osobowe mieszkańców R., posiadała swoje hasło celem logowania się w tym systemie. Oprócz powódki uprawnienia posiadały A. W. i B. W..

(...) to zintegrowany system zarządzania miastem, oprogramowanie, które działa na zasadzie modułowej. (...) ten zawiera dane osobowo - adresowe mieszkańców R.. Można w nim znaleźć takie dane jak imię, nazwisko, datę urodzenia, pesel, numer dowodu osobistego, stan cywilny, miejsce zamieszkania imiona rodziców, datę i miejsce urodzenia, dane dotyczące stanu cywilnego, dane dotyczące współmałżonka. W wersji systemu dostępnej dla pracowników USC nie ma informacji na temat nazwiska rodowego. To do jakich danych miał dostęp dany pracownik zależało od tego, jakie uprawnienia posiadał, przy czym były one powiązane z zakresem jego obowiązków.

Dokonanie rejestracji urodzenia, kart statystycznych urodzenia, wprowadzenie zmiany do aktu urodzenia wymagało skorzystania z systemu (...) np. gdy osoba zgłaszająca nie zabrała ze sobą dowodu osobistego. Zarówno powódka jak i B. P. w referacie urodzeń i zgonów przy rejestracji urodzenia sprawdzały w systemie (...) zgodność adresu zameldowania, czy się zgadza z dowodem osobistym przedstawianym przez osobę zgłaszającą urodzenie, stan cywilny matki, ojca, w przypadku zgonów wszystkie dane, których nie zawierały księgi USC.

W przypadku zgłoszenia zgonu w systemie sprawdzały numer PESEL osoby zmarłej, stan cywilny osoby zmarłej, nazwisko rodowe matki osoby zmarłej. Czasami szpitale w kartach zgłoszenia urodzenia podawały niepełne dane dotyczące matki lub popełniały w zgłoszeniach pomyłki wtedy dane również sprawdzano w systemie. Czasami zgłoszenia zgonu dokonywał sąsiad wtedy również w systemie sprawdzano, czy rzeczywiście jest on sąsiadem. Sprawdzenia danych w systemie dokonywano również w przypadku próśb o udzielenie informacji w celu ustalenia czy zapytanie składa osoba uprawniona do uzyskania informacji. W celu sporządzenia kart statystycznych dla GUS powódka i B. W. również korzystały z systemu, podobnie przy umiejscowieniu. W kartach statystycznych zawartych było więcej danych niż w aktach urodzenia. Powódka korzystała z systemu na kilka sposobów, wtedy gdy poszukiwała spadkobierców na prośbę sądów, kancelarii, urzędów, które zwracały się do USC z zapytaniem, czy znajdują się w nim akty konkretnych osób. Podawanie takich informacji przez telefon było praktykowane przez w dziale, w którym powódka pracowała, Powódka odpowiadała za statystykę, sprawdzała karty statystyczne sporządzane przez innych pracowników i wolnych chwilach uzupełniała brakujące w nich dane.

W przypadku braku szczegółowych danych, powódka poszukiwała niektórych osób za pomocą kryterium imienia, wówczas wyświetlały jej się dane nawet kilkuset osób. Powódka według rocznika wchodziła wtedy w szczegóły dotyczące tych osób i ustalała czy są to osoby których poszukuje.

Sekretarz Miasta G. J. na polecenie G. D. – Prezydenta Miasta R., w związku pisemną informację o tym, że jeden z organizatorów w referendum w sprawie odwołania prezydenta zwrócił się do pracownika spółki miejskiej z prośbą o udostępnienie danych z bazy danych mieszkańców zleciła firmie odpowiedzialnej za bezpieczeństwo systemu (...) sprawdzenie czy w okresie marca i kwietnia 2013r. system zarejestrował w przypadku użytkowników zwiększoną ilość zapytań. W związku ze stwierdzeniem przekroczenia przez powódkę w dniu 19 marca 2013r. liczby 50 zapytań do systemu (...) została ona poddana weryfikacji jako jedyny pracownik USC. Ze względu na bardzo dużą ilość zapytań nie było możliwości częstego kontrolowania wszystkich pracowników.

Z zestawienia sporządzonego przez pozwanego wynika, że w okresie od 01 stycznia 2013r. do 06 maja 2013r. powódka dokonała 995 wejść do systemu (...), przy czym na okres marca i kwietnia 2013r. przypadło 639 zapytań.

W okresie marca i kwietnia 2013r. w USC w R. nie było znaczącego wzrostu ilości spraw do załatwienia. Powódka nie miała przydzielonych dodatkowych zadań.

Powódka nie została zapoznana z wydrukiem sporządzonym przez firmę (...) zawierającym wykaz jej wejść do systemu w miesiącach marcu i kwietniu 2013r.

W dniu 10 maja 2013r. Prezydent Miasta R. – G. D. wydała polecenie służbowe nr SP 2010.6.2013 w sprawie zweryfikowania zasadności przeglądania danych osobowych mieszkańców przez podległego pracownika, w którym poleciła Kierownikowi USC w R. ustalić ilość i rodzaj spraw załatwianych przez powódkę, zweryfikować zasadność przeglądania danych osobowych 64 mieszkańców, w razie stwierdzenia że ilość zapytań z dnia 19 marca 2013r. nie jest zgodna z ilością spraw załatwianych w tym dniu przez powódkę do ustalenia przyczyn rozbieżności.

Tego samego dnia Kierownik USC przedstawił Prezydentowi Miasta R. wyjaśnienia dotyczące ilości i rodzaju spraw załatwianych przez I. G. w dniu 19 marca 2013r. Z przedstawionego zestawienia wynika, że w marcu 2013r. w rudzkim urzędzie sporządzono ogółem 173 akty urodzenia, 107 aktów zgonu i 25 aktów małżeństwa. W piśmie z dnia 10 maja 2013r. powódka wyjaśniła, że według raportu listy czynności w dniu 19 marca 2013r. zarejestrowano 12 urodzeń i dwa zgony ponadto wskazała, że wykonanie tych czynności wielokrotnie wymaga sprawdzenia danych z systemu (...). Poinformowała również, że w tym dniu sprawdzała dane meldunkowe rodziców dzieci urodzonych oraz zmarłych i ich współmałżonków celem prawidłowego wypełnienia kart statystycznych urodzeń i zgonów. Ponadto w tym dniu sporządzała zaległą statystykę za połowę marca jak również sprawdzała prawidłowość wypisanych już kart statystycznych urodzeń za okres od 01 – 15 marca 2013r. czyli 89 kart statystycznych. Na wykazie dotyczącym rodziców dzieci, których akty urodzenia zostały zarejestrowane przez I. G. w dniu 19 marca 2013r. oraz akty zgonu, karty zgłoszenia urodzenia – statystyczne w dniach od 01 do 15 marca 2013r. figuruje 97 nazwisk.

W zestawieniu kart zgonu, które w marcu i w kwietniu sprawdzała powódka figuruje 77 osób, zaś w zestawieniu kart urodzenia za ten okres figuruje 49 nazwisk.

G. J. na polecenie Prezydent Miasta dokonała czynności sprawdzających. W tym celu porównała wyżej opisane zestawienia z wydrukiem z systemu (...) (zawierającym nr ID, imię, nazwisko, adres osoby, numer PESEL, informację czy wyświetlała się lista czy szczegóły). Na tej podstawie sporządziła zestawienie liczbowe dotyczące uzasadnionych i nieuzasadnionych zapytań zarejestrowanych w systemie.

W dniu 16 maja 2013r. odbyło się spotkanie, w trakcie którego powódce najpierw odczytano pismo dotyczące przetwarzania danych. Następnie została ona poproszona przez G. J. i radcę prawnego K. K. o wyjaśnienie sytuacji. W czasie tej rozmowy powódka przyznała się że zdarzało się jej wchodzić do systemu w celach prywatnych. Wtedy mecenas K. podyktowała powódce treść pisma adresowanego do Prezydenta Miasta i zatytułowanego „uzupełnienie wyjaśnień z dnia 10 maja 2013r”. W piśmie tym powódka oświadczyła, że nie pamięta jakie czynności wykonywała w dniu 19 marca 2013r. jak również nie jest w stanie wyjaśnić 64 zapytań zarejestrowanych w systemie ewidencji ludności na jej loginie. Wyjaśniła, że nie pamięta czy te wejścia dotyczyły czynności służbowych, czy też wejść prywatnych. Na koniec oświadczyła, że czynności tych nie przetwarzała i nikomu nie przekazywała. Ostatnie zdanie w piśmie powódka dopisała samodzielnie.

Następnego dnia komputer powódki został zablokowany. Przełożona powódki poleciła jej wypisywać karty urodzenia i zgonu oraz wypełniać archiwum.

W toku postępowania wyjaśniającego powódka nie była w stanie przypisać wszystkich logowań do konkretnych spraw, a liczba akt przedstawiona w wykazach przygotowanym przez nią, przez jej przełożoną oraz przez pracowników Referatu Urodzeń i Z. nie zgadzała się z liczbą wejść do bazy danych. Liczba zapytań, które nie znalazły pokrycia w wykazach sporządzonych przez USC wyniosła około 500, nadto zapytania dotyczyły osób prywatnych. (W wyniku przeprowadzonej kontroli ustalono, że zwiększona ilość zapytań wystąpiła także u pracownika Wydziału Komunikacji i u pracownika straży miejskiej. Przy czym ten ostatni przyznał się że zwiększona liczba zapytań była związana z weryfikacją list osób popierających referendum. Jego działania polegały na sprawdzeniu danych osobowych, numeru PESEL i poprawieniu tych danych na listach.

Postanowieniem z dnia 05 listopada 2013r. Prokuratura Rejonowa G. - Wschód

w G. umorzyła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień służbowych między innymi przez powódkę, a Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej utrzymał w mocy niniejsze orzeczenia zaskarżone zażaleniem z dnia 18 listopada 2013r. przez miasto R.

Od 22 lipca 2013r. do 19 stycznia 2014r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim.

W dniu 17 stycznia 2014 r pracodawca zawiadomił o zamiarze rozwiązania z powódka umowy o pracę, reprezentującą powódkę zakładową organizację związkową : Związek Zawodowy (...) wskazując, że przyczyną uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę jest naruszenie obowiązków pracowniczych pracownika samorządowego, w szczególności w zakresie art. 100 §2 pkt 2, pkt 4, pkt 6 kodeksu pracy, art. 24 ust 2 pkt 1 i 6 ustawy o pracownikach samorządowych w związku z art. 23 ust 1 ustawy o ochronie danych osobowych. Pracodawca wskazał, że oceniając zachowanie I. G. uznać należy, że sprawdzanie dat urodzin czy innych danych osobowych, które powodowane były wyłącznie ciekawością i nie było związane z wykonywaniem obowiązków służbowych, jest bez wątpienia naganne i jako takie nie powinno mieć miejsca.

W dniu 23 stycznia 2014r. Sekretarz Miasta w obecności zastępcy Wydziału Kadr wręczyła powódce pismo zawierające oświadczenie o rozwiązaniu z nią umowy o pracę. Jako przyczynę wskazano utratę zaufania spowodowaną naruszeniem obowiązków pracowniczych, między innymi w zakresie art. 100 §2 pkt. 2, 4, 6 kp oraz art. 24 ust. 2 pkt.1 i 6 ustawy o pracownikach samorządowych w związku z art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych. Wskazał, że w miesiącach marcu i kwietniu 2013r., dopuściła się nieuzasadnionych wejść do systemu (...) i generowała zapytania dotyczące danych osobowych mieszkańców miasta, które nie były związane z wykonywaniem obowiązków pracowniczych oraz nie spełniały przesłanek, o których mowa w art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych. W dalszej części wypowiedzenia pozwany wskazał, że w wyżej opisanym okresie powódka wykonała kilkaset takich zapytań i nie była w stanie wskazać żadnego uzasadnienia dla wykonywanych czynności, dotyczących bazy danych osobowych mieszkańców poza zaspokojenie osobistej ciekawości. Zapytania te dotyczyły między innymi zastępcy prezydenta miasta M. P. oraz jego małżonki. Takie natomiast zachowanie powódki narusza zasady godnego zachowania pracownika samorządowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie. Wskazał na wstępie, iż z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie wynikało, aby powódka dopuściła się uchybień uzasadniających rozwiązanie z nią umowy o pracę za wypowiedzeniem.

Powołując przepis art. 30 § 4 k.p. Sąd Rejonowy wskazał, iż, przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę powinna być prawdziwa i konkretna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1985 roku, III PZP 10/85, OSNC 1985/11/164). Ocena zasadności wypowiedzenia umowy o pracę dokonywana jest natomiast w granicach przyczyn podanych pracownikowi przez pracodawcę.

Strona pozwana jako przyczynę wypowiedzenia powódce umowy o pracę wskazała utratę zaufania spowodowaną naruszeniem obowiązków pracownika samorządowego, między innymi w zakresie art. 100§ 2 pkt 2, 4, 6 k.p. oraz art. 24 ust. 2 pkt 1 i 6 ustawy o pracownikach samorządowych w związku z art. 23 ust.1 ustawy o ochronie danych osobowych.

W ocenie Sądu Rejonowego sposób wskazania przez pracodawcę przyczyny w wypowiedzeniu umowy o pracę, co prawda czynił zadość wymogom formalnym wynikającym z art. 30 § 4 k.p., jednakże wypowiedzenia tego nie można było uznać za uzasadnione w świetle art. 45 § 1 k.p.

Podana przyczyna wyznacza dla Sądu granice jej ocen, a na pracodawcy spoczywa obowiązek udowodnienia jej prawdziwości i zasadności. Istnieje różnica pomiędzy przyczyną wypowiedzenia, o której stanowi art. 30 § 4 k.p., a uzasadnionym wypowiedzeniem w rozumieniu art. 45 § 1 k.p. Przyczyna jest najważniejszą częścią uzasadnienia, jednak nawet gdy jest ona prawdziwa może nie uzasadniać wypowiedzenia (wyrok SN z 20 stycznia 2015 r., sygn. akt I PK 140/14, dostępny w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego).

Zdaniem Sądu Rejonowego, należy również zauważyć, że utrata zaufania do pracownika może stanowić przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę, jeżeli znajduje oparcie w przesłankach natury obiektywnej oraz racjonalnej i nie jest wynikiem arbitralnych ocen lub subiektywnych uprzedzeń. (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 1997 r. I PKN 385/97 OSNP 1998/18/538).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany nie wykazał, aby powódka dopuściła się uchybień uzasadniających wypowiedzenie jej umowy o pracę.

Przed wszystkim ustalony stan faktyczny nie pozwalał na przyjęcie, że wszystkie wejścia do systemu (...) wykazywane przez pozwaną jako nieuzasadnione i niezwiązane z wykonywaniem obowiązków pracowniczych oraz niespełniające przesłanek z ustawy o ochronie danych osobowych, takie były w rzeczywistości. Tego pozwana nie wykazała.

Fakt, że powódka nie była w stanie powiązać wszystkich logowań w systemie (...) z konkretną sprawą prowadzoną w USC - Referacie Urodzeń i Z., nie oznacza, że wejścia do systemu nie były związane z wykonywaniem przez powódkę obowiązków służbowych.

W ocenie Sądu Rejonowego charakter pracy powódki, rodzaj podejmowanych przez nią czynności uzasadniały wejścia do systemu w różnych sytuacjach nie tylko w typowych dotyczących rejestracji urodzenia, czy zgonu. Z zeznań powódki wynikało, że do systemu wchodziła również wtedy gdy poszukiwała spadkobierców na telefoniczną prośbę pracowników innych urzędów i instytucji oraz Sądów i kancelarii prawnych (powódka nie udostępniała tych danych, a jedynie udzielała informacji czy Urząd jest w posiadaniu dokumentacji). Należy zaznaczyć, że telefoniczne potwierdzanie posiadania danych było u pozwanej praktykowane i nikt w związku z tym nie miał zastrzeżeń do powódki, w tym także do posiłkowania się w tym celu systemem (...). Dodatkowo powódka korzystała z systemu przy uzupełnianiu kart statystycznych dla GUS, sporządzanych przez nią i innych pracowników, których pracę w tym zakresie kontrolowała, przy weryfikacji kart urodzenia nadesłanych przez szpitale, które często zawierały pomyłki lub nieuzupełnione rubryki. Część wejść do systemu wynikała z faktu, że w wersji dostępnej dla USC nie było możliwości wyszukiwania kobiety po nazwisku rodowym powódka wpisywała wtedy imię kobiety i według rocznika wchodziła w szczegóły i sprawdzała, czy jest to córka konkretnych rodziców. W wypadku zgłoszenia zgonu przez sąsiada powódka sprawdzała, czy osoba zgłaszająca rzeczywiście jest sąsiadem generując dane wszystkich osób zameldowanych w danym budynku.

Ponadto analizując zestawienie przedłożone przez stronę pozwaną dotyczące ilości zapytań wygenerowanych przez powódkę w systemie (...) Sąd zwrócił uwagę, że na przykład dnia 15 marca 2013r. powódka wyszukiwała 31 osoby o imieniu Z.. Dane tych osób nie zostały zacenione, czyli nie zostały uznane przez stronę pozwaną za uzasadnione wejścia do systemu. Zdaniem Sądu wydruk ten potwierdza jednak zeznania powódki, w których wskazywała ona, że w przypadku braku szczegółowych danych poszukiwała niektórych osób za pomocą kryterium imienia. Taki sposób poszukiwania powodował, że wejść do systemu było bardzo dużo, jednakże wszystkie je należało traktować jako uzasadnione, nawet jeśli nie było możliwości ich przypisania do konkretnej sprawy. W tej sytuacji brak dokumentacji uzasadniającej wejście do systemu nie świadczy o niezasadności zapytania i uznania, że nie ma to związku z obowiązkami służbowymi. Podsumowując Sąd rejonowy stwierdził, że powódka korzystała z systemu w związku z czynnościami, które w wielu przypadkach nie dawały się powiązać z konkretną sprawą. Należy ostatecznie zwrócić uwagę, że obowiązująca u pozwanej procedura związana z dostępem do systemu (...) nie wymagała powiązania wejścia do systemu z podaniem oznaczenia konkretnej sprawy. Nie było takiego obowiązku. Dopiero po zwolnieniu powódki podjęto zmiany w tym zakresie.

Sąd wziął również pod uwagę przyznanie powódki, że sporadycznie do systemu (...) wchodziła w celach prywatnych np. by sprawdzić datę urodzin koleżanki z urzędu. Niemniej jednak takie zachowanie powódki w ocenie Sądu nie stanowiło naruszenia prawa, w tym powołanego w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych. Przepis ten mówi o przetwarzaniu danych osobowych, przez które zgodnie z art. 7 pkt 2 powołanej ustawy należy rozumieć jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych osobowych, takie jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, a zwłaszcza

te, które wykonuje się w systemach informatycznych. Sformułowanie tego przepisu wskazuje, że tylko połączenie skonkretyzowanych danych osobowych z działaniem administratora danych skierowanym do tych danych będzie stanowiło ich przetwarzanie. W świetle tej definicji i ustalonego stanu faktycznego (powódka zeznała, że dane wyświetlały się jej jedynie na komputerze oraz że nie było możliwości ich zapisywania na jakichkolwiek nośnikach) należało stwierdzić, że powódka danych osobowych nie przetwarzała. Powódka nie dokonywała na danych żadnych „operacji”, a także nie udostępniała ich na zewnątrz. Nie zmienia to oczywiście faktu, że postępowanie powódki było w tym zakresie naganne i niedopuszczalne. Tym niemniej jego charakter przemawiałby za zastosowaniem wobec powódki odpowiedzialności dyscyplinarnej, a nie wypowiedzenia umowy o pracę. Pozwana powinna przecież uwzględnić staż pracy powódki (30 lat pracy u pozwanej) i dotychczasowe wykonywanie przez nią obowiązków służbowych, do czego nie było nigdy zastrzeżeń. Czy w stosunku do takiego pracownika i przy uwzględnieniu prywatnych wejść powódki do systemu (...), pozwana mogła utracić do niego zaufanie? W ocenie Sądu ta sytuacja mogła wyłącznie nadwyrężyć zaufanie do powódki i powinna mieć ona szansę na poprawę. Tym samym zarzut ten nie uzasadniał wypowiedzenia umowy o pracę.

Fakt, że wśród wyszukiwanych nazwisko znalazło się nazwisko (...), które nosi jeden z zastępców prezydent miasta R., nie daje podstaw do stwierdzenia, że powódka chciała zaspokoić swoją ciekawość i w innych celach niż służbowe dokonywała sprawdzeń w systemie. Po pierwsze zauważyć należy, że nazwisko (...) nie jest nazwiskiem, które rzadko występuje wśród mieszkańców R., co zresztą potwierdziła sama strona pozwana dołączając wydruk z logowań do systemu (...). Po drugie wskazać należy, że wpisanie tego nazwiska w systemie generowało listę osób o tym samym nazwisku. Podobnie zdaniem Sądu rzecz się miała w przypadku J. M. czy byłego sekretarza miasta pana Chromego. W związku z powyższym wydruk przedłożony przez stronę pozwaną nie daje pewnej informacji, czy wygenerowanie nazwiska w systemie miało związek z obowiązkami służbowymi, czy też nie. Jednocześnie wygenerowanie przy nazwisku (...) (na liście z (...)) oznaczenia szczegóły, nie potwierdza, że powódka sprawdzała to nazwisko bez związku z obowiązkami. Wejście w szczegółowe dane mogło oznaczać, że powódka szukała wśród nazwisk (...) (taka lista osób o tym nazwisku figuruje w wykazie (...)), konkretnej osoby i w tym celu musiała sprawdzić szczegóły, np. adres zamieszkania. Pozwana nie wykazała, aby ta przyczyna była odmienna.

Dodatkowo zwrócono uwagę, że zestawienia pozwanego nie pokrywają się z danymi wydruku rejestratora wejść jak również fakt, że wydruk ten nie został udostępniony powódce w momencie, kiedy kazano jej złożyć wyjaśnienie odnośnie nieuzasadnionych wejść do systemu, czym w znaczny sposób utrudniono jej ustosunkowanie się do zarzutów pracodawcy zarówno w toku postępowania wyjaśniającego przed pracodawcą, jak i postępowania sądowego. Należało wziąć pod uwagę upływ czasu pomiędzy dokonaniem wielu czynności, a ewentualną próbą ich odtworzenia.

Okoliczność, że ustalenia niektórych danych można było dokonać w inny sposób niż poprzez sprawdzenie w systemie (...), nie oznaczało, że powódka dopuściła się nieuzasadnionych wejść do bazy danych osobowych, szukając aktualnych danych danej osoby na przykład przez dane jej rodziców, czy też sprawdzając aktualne miejsce pobytu za pośrednictwem danych osoby współzamieszkującej. Podkreślić należy, że wszystkie te czynności były podejmowane celem sprawnego i skutecznego wykonania obowiązków pracowniczych. Pozwana nie miała wcześniej żadnych zastrzeżeń do systemu pracy powódki i nie zwracała jej uwagi na wejścia do systemu we wszystkich sprawach, gdzie uznała to za potrzebne.

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że przyczyna wypowiedzenia powódce umowy o pracę, wskazana w piśmie wystosowanym do organizacji związkowej: Związku Zawodowego (...), jest lakoniczna i nie pokrywa się w pełni z przyczyną wskazaną w wypowiedzeniu powódce umowy o pracę. W piśmie do organizacji związkowej pracodawca powołał jedynie przepisy, które jego zdaniem powódka naruszyła, wskazując tylko dodatkowo, że „oceniając zachowanie powódki, uznać należy, iż sprawdzanie dat urodzin czy innych danych osobowych, które powodowane były wyłącznie ciekawością i nie było związane z wykonywaniem obowiązków służbowych, jest bez wątpienia naganne i jako takie nie powinno mieć miejsca”. W piśmie tym pracodawca nie wyjaśnił na czym zachowanie powódki polegało, w jaki sposób, w jakiej ilości powódka miała sprawdzać daty urodzin czy „inne dane”. Przepis art. 38 § 1

k.p., zobowiązuje pracodawcę do ujawnienia związkowi zawodowemu przyczyny wypowiedzenia. Brak prawidłowego określenia przyczyny oznacza naruszenie art. 38 § 1 k.p.

W związku z powyższym na podstawie art. 45 §1 kp Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

W punkcie drugim wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 47 kp przyznał powódce wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. W przypadku okresu wypowiedzenia wynoszącego trzy miesiące, pracownik ma prawo do wynagrodzenia w wysokości nie wyższej niż za 1 miesiąc.

W punkcie trzecim Sąd Rejonowy oddalił wniosek powódki o nałożenie na pozwanego obowiązku dalszego jej zatrudniania do czasu prawomocnego rozpoznania sprawy mając na uwadze, że zgodnie z art. 477² kpc nałożenie tego obowiązku jest niemożliwe, gdy doszło do rozwiązania umowy o pracę z powodu upływu okresu wypowiedzenia.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 98 kpc, art. 113 ust. 1 w zw. z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014r., poz. 1045, ze zm.). Zwrot kosztów zastępstwa procesowego nastąpił na podstawie §11 ust.1 pkt 1 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 (zwrot za instancję odwoławczą - 60 zł) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 2013r. poz.461 z późn. zm.) oraz § 9 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 21 (zwrot za pierwszą instancję – 360 zł) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

Apelację wniosła strona pozwana , zaskarżyła wyrok w części tj. w punktach 1,2,4 i 5 i wniosła o :

1. zmianę wyroku i oddalenie powództwa,
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zarzuciła :

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 kpc w zw. z art.30 par. 4 kp w zw. z art. 45 par. 1 kp, w zw. z art. 100 par. 2 pkt 2,4 i 6 kp oraz art. 24 ust. 2 pkt 1 i 6 ustawy o pracownikach samorządowych w zw. z art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych – mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na błędnej ocenie zebranego materiału dowodowego – poprzez przyjęcie, i...z zarzuty postawione powódce były nieuzasadnione, a z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika, iż powódka dopuściła się uchybień uzasadniających wypowiedzenie jej umowy o pracę,
2. naruszenie art. 233 par. 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w wyniku tego przyjęcie, iż w ustalonych okolicznościach pozwany nie wykazał, aby powódka dopuściła się uchybień uzasadniających wypowiedzenie jej umowy o pracę,
3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 38 par. 1ko i art. 45 par. 1 kp poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, poprzez przyjęcie, iż wypowiedzenie naruszało przepisy o wypowiedaniu umów o pracę.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za II instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok jest trafny albowiem odpowiada prawu. Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie zgłoszonego roszczenia, a ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie narusza zasad określonych w art. 233 kpc, którego naruszenie zarzuca apelacja, a w szczególności, iż Sąd I instancji wywiódł błędne wnioski z przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Sąd Okręgowy w całości podziela rozważania prawne zaprezentowane przez Sąd I instancji w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Uznając, iż są pełne, świadczą o prawidłowym zastosowaniu przepisów, a nadto oparciu się o utrwalone stanowisko doktryny i judykatury i nie wymagają dodatkowej argumentacji.

Zauważyć należy, iż Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00,). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo -skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05 2006, Nr 10, poz. 110).

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle cyt. w. regulacji, wnioski Sądu I instancji są logiczne i spójne z wynikiem postępowania dowodowego. Dlatego też Sąd Okręgowy w całości przyjął za własne ustalenia Sądu I instancji.

Zarzuty apelacji w zakresie naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 kpc, stanowią zasadniczo jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, bez wskazania w którym momencie i na jakim etapie logicznego rozumowania, Sąd I instancji popełnił błąd i na czym polegał. Ocena dowodów, wbrew stanowisku apelacji nie była dowolna.

Sąd I instancji, nie naruszył także przepisów prawa materialnego.

Inicjując rozważania prawne w skazaniu należy na wstępie, iż podana przez pracodawcę przyczyna wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę - wyznacza dla Sądu granice jej ocen, a na pracodawcy spoczywa obowiązek udowodnienia jej prawdziwości i zasadności.

W okolicznościach niniejszej sprawy, pozwany wskazał jako przyczynę wypowiedzenia utratę zaufania spowodowaną naruszeniem obowiązków pracownika samorządowego, między innymi w zakresie art. 100§ 2 pkt 2, 4, 6 k.p. oraz art. 24 ust. 2 pkt 1 i 6 ustawy o pracownikach samorządowych w związku z art. 23 ust.1 ustawy o ochronie danych osobowych.

Sąd okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż w sprawie - pozwany nie wykazał, aby powódka dopuściła się uchybień uzasadniających wypowiedzenie jej umowy o pracę.

Przede wszystkim ustalony stan faktyczny nie pozwalał w istocie na przyjęcie, że wszystkie wejścia do systemu (...) wykazywane przez pozwaną jako nieuzasadnione i niezwiązane z wykonywaniem obowiązków pracowniczych oraz niespełniające przesłanek z ustawy o ochronie danych osobowych, takie były w rzeczywistości. Tego pozwana nie wykazała. Logiczne są wnioski Sądu I instancji, iż brak dokumentacji uzasadniającej wejście do systemu nie świadczył jeszcze o niezasadności zapytania i uznaniu, że nie ma to związku z obowiązkami służbowymi. Zaś obowiązująca u pozwanej procedura związana z dostępem do systemu (...) nie wymagała powiązania wejścia do systemu z podaniem

oznaczenia konkretnej sprawy. Nie było takiego obowiązku. Dopiero po zwolnieniu powódki podjęto zmiany w tym zakresie.

Z drugiej strony, powódka, jak sama przyznała, iż korzystała z uprawnień i wchodziła do systemu (...) w celach innych niż służbowe.

Na tym etapie zatem można słusznie zarzucić powódce, iż dopuściła się naruszenia obowiązków pracowniczych, o których mowa w art. 100 par. 2 i 6 kp.

Jednakże kontekst przyczyny wypowiedzenia nakazuje jej ocenę przez pryzmat dyspozycji przepisu art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych, albowiem pozwana zarzuciła powódce naruszenie obowiązków pracowniczych także poprzez naruszenie przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, a to cyt. przepisu. Pracodawca bowiem zarzucił, iż powódka mając dostęp do bazy danych osobowych, korzystała z tych uprawnień nie tylko w celach służbowych, ale także prywatnych, ale przede wszystkim iż dane te przetwarzała.

Tymczasem art. 7 ust. 2 cyt. ustawy zawiera ustawowa definicje przetwarzania danych osobowych, w świetle tego przepisu , przez przetwarzaniu danych - **rozumie się jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych osobowych, takie jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, a zwłaszcza te, które wykonuje się w systemach informatycznych.**

Wynik postępowania dowodowego nie potwierdza w żadnym zakresie, iż powódka **nie dopuściła** się przetwarzania danych osobowych, w tych sytuacjach kiedy korzystała z systemu w celach poza służbowych. Bowiem w świetle cyt. regulacji, samo przeglądanie danych osobowych nie stanowi jeszcze ich przetwarzania , tylko połączenie skonkretyzowanych danych osobowych z działaniem administratora danych skierowanym do tych danych może stanowić ich przetwarzanie.

Tym samym zachowanie powódki nie wyczerpało znamion wypowiedzenia i słusznie uznał Sąd I instancji , iż wypowiedzenie było niezasadne. Pozwana , w okolicznościach niniejszej sprawy, nie miała podstaw do utraty zaufania do powódki, gdyż powódce nie można zarzucić przetwarzania danych osobowych, a jedynie wchodzenie do systemu (...) poza czynnościami służbowymi. Co samo w sobie stanowi naruszenie przepisów o obowiązkach pracowniczych i może być podstawą do zastosowania np. środków dyscyplinujących pracownika.

Słusznie Sąd I instancji pominął dowód z zeznań świadka M. P., bowiem dowód ten pozostawał bez istotnego znaczenia dla sprawy, powódka nie przeczyła, iż wchodziła do systemu w celach poza służbowych, co mogło mieć miejsce także w przypadku tegoż świadka, natomiast pozwana nie wykazała, iż powódka w jakikolwiek sposób dane świadka przetworzyła.

Ponadto , pozwana przy wypowiedzaniu powódce umowy o pracę naruszyła także art. 38 par. 1 kp. , bowiem przyczyna wypowiedzenia powódce umowy o pracę, wskazana w piśmie wystosowanym do organizacji związkowej: Związku Zawodowego (...) nie pokrywała się w pełni z przyczyną wskazaną w wypowiedzeniu powódce umowy o pracę. W piśmie do organizacji związkowej pracodawca powołał jedynie przepisy, które jego zdaniem powódka naruszyła, wskazując tylko dodatkowo, że „oceniając zachowanie powódki, uznać należy, iż sprawdzanie dat urodzin czy innych danych osobowych, które powodowane były wyłącznie ciekawością i nie było związane z wykonywaniem obowiązków służbowych, jest bez wątplenia naganne i jako takie nie powinno mieć miejsca”. W piśmie tym pracodawca nie wskazał natomiast , iż powódka dopuściła się także przetwarzania tych danych w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie danych osobowych . Co oznaczało, iż nie podał pełnej przyczyny wypowiedzenia. Przepis art. 38 § 1 k.p., zobowiązuje pracodawcę do ujawnienia związkowi zawodowemu przyczyny wypowiedzenia. Brak prawidłowego określenia przyczyny oznacza naruszenie art. 38 § 1 k.p.

Reasumując, z wyżej wskazanych względów zarzuty apelacji nie są zasadne.

Na marginesie rozważań dodać jedynie należy, iż ciężar gatunkowy przewinień jakich niewątpliwie dopuściła się powódka na swoim stanowisko, poprzez nieuzasadnione i pozasłużbowe wchodzenie do systemu (...), nie mogłoby, w ocenie Sądu Okręgowego hipotetycznie, stanowić samodzielnej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę, albowiem powódka była wieloletnim, dobrze ocenianym przez pracodawcę pracownikiem. Po raz pierwszy dopuściła się naruszenia swoich obowiązków pracowniczych. Zatem, to jednorazowe przewinienie w jej przypadku, należałoby potraktować raczej jako niechlubny incydent, który nie może przekreślać jej na dotychczasowym stanowisku. Nawet, mając na uwadze, iż była pracownikiem samorządowym, i powinna mieć świadomość, iż narusza obowiązki pracownicze.

Na mocy art. 385 kpc apelację strony pozwanej, jako niezasadną oddalono.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono po myśli przepisu art. 98 kpc w zw. z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, tj. par. 9 i par.10.

(-) SSO Grzegorz Tyrka (-) SSO Jolanta Łanowy- Klimek (spr.) (-) SSO Teresa Kalinka

Sędzia Przewodniczący Sędzia